

# WIEŚCI Z SZÓSTKI

Luty 2022

*Miłość - jest pierwszą wśród nieśmiertelnych rzeczy*

Dante Alighieri



## W NUMERZE

1. Kraj bliski mojemu sercu - Belgia...
2. Historia wielkiego romansu - "Anna Karenina" Lwa Tołstoja
3. Niezwykła sztuka malowania na tkaninach
4. Pod urokiem książek
6. Zdalnie czy stacjonarnie?
7. Z miłości do... straży pożarnej
8. Za chwilę Walentynki!
9. Romantyczny kącik kulinarny - walentynkowe racuszki
10. Z serii... Gorąco polecam!

# Kraj bliski mojemu sercu – Belgia...

## Różnice w edukacji

Po przeprowadzce do Polski zdziwiłam się faktem, iż tutaj godzina lekcyjna trwa 45 min i po każdej lekcji są przerwy. W Belgii funkcjonowanie szkoły wygląda nieco inaczej. Tam są tylko trzy przerwy: dwie 10 minutowe i jedna trwająca półtorej godziny, tak zwana obiadowa. Na tej dłuższej uczniowie posiadający specjalną kartę wyjścia mają prawo pójść do domu, coś zjeść bądź odpocząć. Dotyczy to jedynie osób, które skończyły 11 lat. Podczas przerwy jest całkowity zakaz przebywania w budynku szkoły. Uczniowie wychodzą na boiska specjalnie przeznaczone do aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Miejsca te są w połowie zadaszone, aby móc się schronić w razie złej pogody. Szkoła polska i belgijska różnią się również co do sposobu oceniania. Efekty pracy ucznia obrazują procenty. Inny jest także kalendarz roku szkolnego, który podzielony jest nie na dwa, ale cztery semestry. Kolejną różnicą pomiędzy szkołą belgijską a polską jest to, że rok szkolny kończy się tam 30 czerwca i poprzedzają go dwutygodniowe egzaminy, po których uczeń dowiaduje się, czy otrzymał promocję do następnej klasy. W pierwszym miesiącu roku szkolnego przeprowadzane są egzaminy sprawdzające wiedzę z poprzedniej klasy. Jeżeli wychowawca widzi, że dany uczeń nie opanował materiału, to ma prawo go cofnąć do niższej klasy.

Jak widać, szkoła polska i belgijska różnią się, ale muszę przyznać, że w Szóstce czuję się bardzo dobrze.



## Belgia jako kraj wielokulturowy

Wychodząc na ulicę, możemy się spotkać z osobami z wielu odmiennych kręgów kulturowych oraz z różnorodnością językową, przez co większość osób jest co najmniej dwujęzyczna. Często spotykam się z pytaniem, czy mówię po belgijsku? Niestety, nie ma takiego języka. W Belgii istnieją trzy języki urzędowe: francuski, niderlandzki oraz niemiecki, jednak najczęściej spotykany jest francuski. Chodząc tam do szkoły, miałam styczność z naprawdę wieloma religiami. Moja klasa była podzielona aż na sześć grup, jednak nikt nie był wyśmiewany z powodu swojego wyznania. Dzięki wielonarodowości jest wiele wspaniałych restauracji, które są prowadzone z pokolenia na pokolenie, dlatego każdy znajdzie tam coś dla siebie.

Najsłynniejszym świętem w Belgii jest Święto Króla i Królowej. Dzień ten jest wolny od pracy oraz szkoły. Odbywają się wtedy różne parady wojskowe, taneczne, a wszystko to przy akompaniamencie orkiestry. Para królewska wychodzi do swoich poddanych, aby się z nimi przywitać. Obchody wieńczy wielki pokaz fajerwerków na placu królewskim.

## Jak wspominam czas spędzony w Belgii?

Mieszkałam w Belgii prawie jedenaście lat. Poznałam tam wielu cudownych ludzi, którzy nie bali się odmienności i byli otwarci na nowe przygody. Polecam każdemu tygodniową wycieczkę do tego kraju, można spróbować wielu ciekawych rzeczy oraz zwiedzić wiele miejsc, takich jak np. Mini Europa. Jest to park, w którym są miniaturowe repliki najsłynniejszych budynków z każdego kraju w Europie. Wiele osób pyta mnie, czy nie żałuję

powrotu do Polski. Wiadomo, nigdzie nie jest idealnie. Dostrzegam plusy i minusy wynikające z powrotu do Polski. Czasu jednak nie cofnę, więc nie ma co się nad tym zastanawiać. Trzeba patrzeć w przyszłość a nie przeszłość.

Patrycja Jędruch, klasa 1e



# Historia wielkiego romansu

## "Anna Karenina" Lwa Tołstoja

Zdarza się, że pomimo wielkiej namiętności nie potrafimy stworzyć szczęśliwego związku. Dzieje się tak, gdy nie umiemy zrozumieć siebie ani swoich emocji, gdy nie jesteśmy w stanie poradzić sobie z własnymi demonami. Dotyczy to głównej bohaterki - Anny Kareniny oraz jej kochanka - Aleksego Wrońskiego. Wciąż towarzysząca im zazdrość, brak zaufania i szczerości, brak poczucia bezpieczeństwa i nieprzemijający stan zagrożenia doprowadzą kochanków do zguby. Ich miłość od początku jest budowana na kłamstwie, lecz to kochanków nie powstrzymuje.

Anna Karenina, choć zdaje sobie sprawę ze swoich złych decyzji - z jakiegoś powodu wciąż je podejmuje. Aleksey Wroński, choć świadomy swoich niepewnych kroków - idzie dalej. Utwór Lwa

Tołstoja należy do klasyków literatury, czyli z jakiegoś powodu jest dla kultury powieścią istotną. Co to oznacza dla nas czytelników? Co możemy wyciągnąć z tego burzliwego romansu dla nas samych? Czy jest to historia, która ukazuje ideał miłości i będzie śniła nam się po nocach, czy może jej przeciwieństwo?

Dzieło Tołstoja to wielowątkowa powieść psychologiczna poruszająca nie tylko temat wielkiego uczucia, ale także relacji międzyludzkich, wiary, a nawet sensu istnienia. Powieść ta skłania do wielu refleksji. Ja zauważyłam, że romantyczna miłość nie jest gwarantem szczęścia i spełnienia w relacji. To moje spostrzeżenie, jednak jestem pewna, że każdy w tej powieści może odkryć coś innego.

Pamiętajmy, że nie wystarczy tylko być. Jeśli chcemy, by nasza miłość rozkwitała, powinniśmy ją codziennie pielęgnować i doceniać.

Gabrysia Freda, klasa 3bp





# NIEZWYKŁA SZTUKA MALOWANIA NA TKANINACH

(wywiad z uczennicą klasy 2b VI LO - Karoliną Pierścionecką)

## 1. Co wpłynęło na twoje zainteresowanie się tą dziedziną sztuki?

Właściwie nie potrafię tak do końca powiedzieć, co wpłynęło na moje zainteresowanie się malowaniem na tkaninach. Na pewno swój udział miała w tym szkoła podstawowa, do której chodziłam, a która bardzo rozwinęła mnie artystycznie.

## 2. Od jak dawna malujesz na tkaninach i ile czasu musisz temu poświęcić?

Zajmuję się tym od kilku miesięcy. W ciągu tygodnia poświęcam na to kilkanaście godzin. Maluję codziennie średnio przez kilka godzin, więc zabiera mi to dużo czasu.

## 3. Skąd czerpiesz inspiracje?

Czerpię inspiracje głównie z muzyki albo swoich snów, ale to nie jest ścisła reguła. Zainspirować może właściwie wszystko. Przypadkowi ludzie w autobusie, pogoda, okładka książki. Zdarza się, że wyskakuję z łóżka w środku nocy, bo wpadłam na jakiś pomysł i muszę go sobie zapisać na kartce, żeby nie wyleciał mi z głowy.

## 4. Czy twoje prace są gdzieś wystawiane/oceniane?

Moje prace nie są nigdzie wystawiane, ale nie wykluczam, że w przyszłości będą. Na razie szlifuję swoje umiejętności, żeby być jak najlepsza.



## 5. Czy to kosztowne hobby?

Niestety, jest kosztowne. Największe koszty to farby i pędzle. Tkaniny nie muszą być wcale drogie, wystarczą zwykle spodnie jeansowe albo bluzka bawełniana z lumpeksu. Co do farb, nie trzeba kupować najdroższych, jakie się znajdzie. Najrozsądniejszym wyborem będzie rozejrzenie się po średniej półce cenowej. Z doświadczenia wiem również, że nawet jeśli kupi się dobre farby, ale chce się zaoszczędzić troszkę na pędzlach, to nie będą one służyły dłużej niż dwa tygodnie.

## 6. Dla kogo jest to hobby? Komu byś je polecała?

Polecam je każdemu, kto jest kreatywny i cierpliwy. Cierpliwość to w tym wypadku absolutna podstawa. Niektóre mniejsze elementy, które chce się namalować, trzeba poprawiać milion razy, więc dobrze by było mieć pewną rękę i chłodną głowę, ale nie jest to warunek.

## 7. Czy w jakiś sposób wiążesz przyszłość z hobby?

W jakiś sposób na pewno. Moje zainteresowania od zawsze kręciły się wokół sztuki. Jestem wręcz przekonana, że w przyszłości będę robiła coś artystycznego. Nie wyobrażam sobie siebie siedzącej za biurkiem w jakiejś firmie, przeglądającej sterty faktur. Szczerze mówiąc, przeraża mnie ta wizja.

### 8. Czy malowanie pomaga w odpoczynku/relaksie?

Zdecydowanie tak. Po stresującym dniu bardzo często wchodzę do domu, rzucam plecak i nawet nie zdążę usiąść, a już mam farby w dłoniach. Malowanie bardzo mnie wycisza, mogę wtedy spokojnie pomyśleć.

### 9. Co twoi najbliżsi o tym sądzą?

Moi najbliżsi bardzo mnie wspierają. Zdarza się, że kompletnie nie rozumieją mojego zafascynowania niektórymi rzeczami, ale mimo to chcą, żebym była szczęśliwa i pomagają mi w realizacji marzeń. Bardzo się cieszę, że ich mam i mogę dzielić się z nimi swoim punktem widzenia.



### 10. Jakie przesłanie płynie według Ciebie ze sztuki, którą tworzysz?

W mojej sztuce widzę same kontrasty kolorystyczne i trochę osobliwych obrazków. Mają one rzucać się w oczy i zwracać na siebie uwagę. Chciałabym, by inni rozumieli, że w świecie rzeczywistym nic nie jest idealne i nie wszystko będzie do siebie pasować jak puzzle. Niektóre rzeczy są tak nierealistyczne, że wydają się być nieprawdziwe albo śmieszne, ale nie zawsze tak jest. To zależy od punktu widzenia i przede wszystkim naszego otoczenia. Żółto-niebieska sukienka w kratę stanie się białą-granatową sukienką, kiedy zmienimy kolor światła na czerwony. Nikt nie może wmówić nam, że piękno, które dostrzegamy w starej zardzewiałej łyżeczce sprzed stu lat, nie istnieje. Ograniczenia tworzymy sobie sami w naszej własnej głowie.

**Karolina Pierścioneck, klasa 2b**



# POD UROKIEM KSIĄŻEK

**„Czytanie jest to odnajdywanie własnych bogactw i własnych możliwości przy pomocy cudzych słów.”**

Jarosław Iwaszkiewicz

Po co nam książki w dobie cyfryzacji? Zapyta niejeden z nas. Po co zmarnowany papier, skoro są komputery i ebooki? Czy tak jednak powie prawdziwy miłośnik czytania? Czy da się zastąpić kontakt z książką ekranem czytnika czy telefonu komórkowego? Zapach kartek, szelest przewracanych stron, fizyczny kontakt z książką - te aspekty niezmiennie pobudzają wyobraźnię i trudno z nich zrezygnować. Papierowa wersja książki wciąż jest górą i bardzo wielu czytelników nie wyobraża sobie, by mogła czytać w inny sposób.

Sceptyk zapyta: ale po co w ogóle czytać książki? Powodów może być naprawdę wiele. Choćby oderwanie się od szarej rzeczywistości, przeniesienie się „wehikułem literatury” w inne epoki, fantastyczne miejsca, wyimaginowane światy. Można odreagowywać codzienny stres na różne sposoby – uprawiając sport, spotykając się z przyjaciółmi, a nawet nic nie robiąc. Jednak to właśnie książki potrafią nas najskuteczniej oderwać od ziemi i przynieść ulgę w wirze zwyczajnych spraw.

Czytanie ma także swój wymiar praktyczny. Bez wątplenia wzbogaca ono nasze słownictwo. Czytając, podświadomie zapamiętujemy pewne sformułowania, synonimy czy związki frazeologiczne. Dzięki temu łatwiej nam później budować własne zdania, potrafimy

bez trudności wyrazić swoje myśli i nie mamy problemów z komunikacją. Bogate słownictwo świadczy też o naszej elokwencji, a przecież chcemy być postrzegani jako ludzie mądrzy i wykształceni.

Codzienna lektura poprawia także naszą koncentrację i pozwala zdobywać nową wiedzę. Im więcej czytamy, tym więcej wiemy. Jeśli chcemy się czegoś dowiedzieć, nie musimy wybierać encyklopedii. Powieść, której akcja rozgrywa się w minionych epokach, pokaże nam, jak wyglądało życie w tamtych czasach, jaka była moda i z jakimi problemami zmagali się ludzie. Dzięki książkom podróżniczym poznamy kulturę innych krajów, krajobraz czy popularne obiekty architektoniczne, a książki przygodowe pozwolą nam poznać egzotyczne miejsca.

Nie należy zapominać najważniejszej bodajże roli książki – rozwijania wyobraźni! Czym byłoby nasze życie bez niej! Czyż nie pragniemy, aby świat wokół nas był barwny, fascynujący? To, jak wyobrazimy sobie rzeczywistość, zależy tylko od nas. Osoby dużo czytające mają więcej twórczych pomysłów, nie myślą szablonowo i szukają nowych rozwiązań. Potrafią przewidzieć rozwój sytuacji, planować i wyciągać wnioski, uczyć się na błędach, tego uczą ich ulubieni bohaterowie literaccy.

Jeśli więc ktoś zapyta: co na prezent? KSIĄŻKA! Zawsze! Na każdą okazję!

**„Po przeczytaniu książki zaczynamy inaczej kochać,  
inaczej myśleć.”** Adolf Dygasiński

Julia Mendel, klasa 3e





# Zdalnie czy stacjonarnie?

## Jak wolą uczyć się Szóstkowicze?

Na skutek trwającej pandemii Covid-19 edukacja szkolna w trybie stacjonarnym przez długi czas była niemożliwa. Wiele wskazuje na to, że ta forma nauczania w jakimś stopniu zostanie z nami na dłużej.

W ostatnim czasie wśród uczniów naszej szkoły została przeprowadzona ankieta poświęcona zagadnieniu zdalnego nauczania. Poniżej przedstawiam uzyskane wyniki.

## Co sądzą uczniowie?

Czterdzieści procent osób jest zadowolonych z takiej formy nauczania i zdecydowanie ją woli. Tyle samo ankietowanych nie lubi edukacji zdalnej i woli nauczanie stacjonarne. Natomiast pozostałe dwadzieścia procent to osoby, które są ogólnie rzecz biorąc zadowolone z nauki na odległość, jednak z różnych przyczyn wolą tryb stacjonarny.

Wszystkie zapytane osoby potwierdziły, że posiadają wystarczający sprzęt potrzebny do nauki zdalnej. Zaledwie dwadzieścia sześć procent uczniów stwierdziło, że brakowało im bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami. Jeżeli chodzi o stopień skuteczności nauki zdalnej, prawie płowa uczniów uważa, że miała niższe wyniki w nauce. Natomiast wszyscy twierdzą, że zdobywanie wiedzy online wymaga więcej



samodzielnej pracy i poświęcanego czasu. Trzydzieści sześć procent uczniów uważa, że nie potrzebowało dodatkowej, indywidualnej pomocy ze strony nauczyciela. Dwadzieścia cztery procent ankietowanych potrzebowało jej.

Największy problem stanowiły dla uczniów przedmioty ścisłe, takie jak chemia czy matematyka. Wśród plusów zdalnego nauczania zdecydowanie najczęściej pojawiały się stwierdzenia, że nie trzeba było tak rano wstawać i tracić czasu na dojazdy. Uczniowie naszej Szóstki opowiedzieli się w ankiecie za zmniejszeniem ilości prac do samodzielnego wykonania. Jak widać, wyniki powyższej ankiety pokazują realia zdalnego nauczania, odzwierciedlając punkt widzenia ucznia.

Łucja Szyszka, klasa 2c

# Z mitości do... straży pożarnej



## Dlaczego akurat straż...

Członkostwo w OSP jest wielopokoleniową tradycją w mojej rodzinie. Już od najmłodszych lat chciałam pomagać bezinteresownie innym. Mój pradziadek Jan, który zapoczątkował tę tradycję, był wieloletnim naczelnikiem naszej straży. Z moim rodzeństwem jesteśmy już czwartym pokoleniem, które należy do jednostki w Wąwolnicy. Ze względu na mój wiek nie mogę jeszcze czynnie uczestniczyć w akcjach ratowniczych, ponieważ nie mam ukończonego kursu pierwszej pomocy. Dlatego w maju 2018 roku dołączyłam do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej Dziewcząt.

## Czym jest MDP...

Młodzieżowa drużyna pożarnicza jest dla Ochotniczej Straży Pożarnej szkołą dla młodych druhów, która w różnych formach przygotowuje ich do późniejszej służby.

## Nasze działania...

Brak ukończonego kursu wcale nie świadczy o tym, że nie działamy w jednostce. Nie uczestniczymy w akcjach gaśniczo-ratowniczych, ale pomagamy w inny sposób: bierzemy udział w akcjach charytatywnych, roznosimy ulotki, uczestniczymy w pokazach i zabezpieczaniu różnego rodzaju akcji gminnych i parafialnych.

Co roku, aby ocenić swoją sprawność, zmagamy się w gminnych zawodach pożarniczych. Występujemy w

trzech zespołach: OSP mężczyzn, MDP chłopców oraz MDP dziewcząt. Każda jednostka konkuruje w dwóch ćwiczeniach. Pierwszym z nich jest sztafeta, która przebiega następująco. Tuż po sygnale od dowódcy druż z prądownicą w ręce chwytają za węże i próbują go rozwinąć na całej długości. Podbiegają do rozdzielacza i podłączają go z rozwiniętym wcześniej wężem. Ważne jest też, że prądownicą nie można rzucać. Trzeba ją przekazać z ręki do ręki w strefie zmian. Zadaniem drugiego zawodnika jest przeskoczenie przez płotek, trzeciego - skok przez dwumetrowy rów, czwarty musi pokonać slalomem rozstawione tyczki, piąty - jego zadaniem jest przebiegnięcie po równoważni, szósty-pokonuje ściany. Ostatni zawodnik ma za zadanie podłączyć z jednej strony węże do rozdzielacza, a z drugiej do prądownicy i następnie przekroczyć linię mety. Drugim ćwiczeniem bojowym jest tzw."bojówka". Przebiega ona w następujący sposób. Najpierw rota II podłącza smoka do ssawnych, a ssawne do motopompy, pomagając sobie kluczami, które podaje im druż. Następnie wrzucają ssawne do basenu z wodą. Po wykonaniu zadania rota musi pozostawić klucze na podeście, jeśli któryś z nich

spadnie, drużyna dostaje ujemne punkty. Linię główną budują łącznik i rozdzielaczowy w następujący sposób: łącznik zabiera z podestu jeden odcinek węża W-75, podnosi i wyrzuca go w kierunku linii prądowników. Dolny koniec węża łączy z motopompą, a z górnym biegnie w kierunku linii prądowników, rozwijając węża na całą długość. Wolny koniec łączy z odcinkiem rozwiniętym przez rozdzielaczowego. Ten z podestu zabiera odcinek węża W-75, drugą ręką zabiera rozdzielacz i biegnie do końca pierwszego odcinka węża rozwijanego przez łącznika. Stawia rozdzielacz na ziemi, a następnie wyrzuca w odcinek węża do przodu, dolny koniec pozostawiając na ziemi, a z górnym i rozdzielaczem biegnie w kierunku linii prądowników. Następnie ustawia rozdzielacz na ziemi w miejscu zakończenia linii głównej, łącząc ją z rozdzielaczem. Gdy osoba odpowiedzialna za odcinek z rozdzielaczem wykona swoje zadanie, powinna unieść rękę do góry. To tylko mała część naszych zmagañ.

Uważam, że przynależność do straży kształtuje charakter i uczy samodyscypliny.

Gabrysia Gajkoś, klasa 1e







## Za chwilę Walentynki...

Myślę, że każdy z nas wie, iż Walentynki obchodzi się 14 lutego. Czy wiecie jednak, jaki był początek święta zakochanych i jego historia? Jakie wiążą się z nim zwyczaje, obrzędy, te dawne i dzisiejsze? Jeżeli nie, to zapraszam do przeczytania tego artykułu.

### Jaki był początek święta zakochanych?

Walentynki, czyli międzynarodowe Święto Zakochanych, obchodzimy w naszej części świata już od średniowiecza. O dniu zakochanych opowiada wiele mitów i legend. Najczęściej wyznania miłości pojawiały się w wierszach i poematach. Jednak dopiero dzieło Williama Szekspira – "Hamlet" uczyniło dzień świętego Walentego świętem zakochanych.

### Walentynki w Europie

Europejskie Walentynki są powiązane z postacią świętego Walentego z Ternii. Według legend złamał on zakaz władcy i udzielił ślubu zakochanemu żołnierzowi. Za ten czyn biskup trafił do więzienia. Siedząc zamknięty w celi, widywał niewidomą córkę jednego ze strażników. Nasz święty zakochał się w niej bez pamięci. Podobno dzięki jego ogromnej miłości dziewczyna odzyskała wzrok. Jednak dla naszego świętego ta miłość skończyła się śmiercią, na którą skazał go wściekły cesarz. Tuż przed wykonaniem wyroku, skazaniec napisał list do swojej ukochanej, kończąc go słowami: **Od twojego Walentego**, które od tej pory stały się zwyczajowym tekstem na świątecznych walentynkach. Tak w Europie narodziło się święto zakochanych. Obecnie święty Walenty jest



patronem pszczelarzy, zakochanych i o dziwo psychicznie chorych.

### Jak obchodzi się Walentynki w Polsce?

Najczęstszym i najbardziej popularnym w Polsce zwyczajem jest wysyłanie miłosnych kartek zwanych *walentynkami*. Często ukochani wręczają czerwone róże, które w tym dniu są obecne w każdej kwiaciarni.

### Najciekawszy zwyczaj obchodzenia walentynek na świecie

♥ W Walii święto miłości jest obchodzone nieco wcześniej niż w Polsce, bo 25 stycznia. Co ciekawe Walijczycy zamiast kwiatów, listów miłosnych czy słodczy obdarowują ukochane osoby **łyżeczkami**.

♥ A jak to wygląda we Francji, przecież Paryż to miasto miłości. Francuzi obsypują ukochane osoby kwiatami. We Francji w ten dzień sprzedaje się więcej róż niż we wszystkich krajach w tej części kontynentu.



♥ Jak Walentynki obchodzą Włosi? Włochy uważane są za stolicę walentynek. To w końcu z Włoch właśnie pochodzi ich patron święty Walenty. Tego dnia modne stają się kolory miłości, czyli czerwony i złoty. Panowie zabierają panie na kolację i obdarowują prezentami. Panie odwiedzają się drobnymi upominkami. Co ciekawe, we Włoszech znajduje się również najważniejsze miejsce kultu świętego Walentego. Jest ono w bazylice Świętego Walentego w Terni. W kościele stoi srebrny relikwiarz ze szczątkami świętego. Znajduje się na nim napis: **Święty Walenty patron miłości**. Przy relikwiach podczas święta miłości gromadzą się setki par z całego świata.

## Ciekawostki o święcie zakochanych

- ♥ W okresie Walentynek na świecie wysyła się około miliarda walentynek.
- ♥ W samych tylko Stanach Zjednoczonych sprzedaje się w Walentynki ponad 200 milionów róż.
- ♥ W Polsce istnieje miasto zakochanych i jest nim Chełmno.

*Na koniec chciałabym życzyć wszystkim uczniom i pracownikom VI LO fantastycznych Walentynek i ogromnej miłości. ♥*

Redaktor Z.W.



# Walentynkowe racuchy babci Niny

Nina jest uczennicą VI LO, jej babcia podzieliła się z nami przepisem na przepyszne placuszki!

## Składniki

1 szklanka mąki

1 jajko

3/4 szklanki mleka

1 łyżeczka cukru

1 łyżeczka cukru waniliowego

1/2 łyżeczki sody

2 lub 3 jabłka

Mąkę przesiewamy do miski, dodajemy cukier waniliowy, sodę oczyszczoną, cukier i wszystko mieszamy.

Następnie dodajemy mleko i jajko, mieszając na gładką masę.

Jabłka należy obrać, pokroić na ćwiartki, a potem na plasterki i dodać do ciasta.

Rozgrzewamy na patelni olej i wykładamy po łyżce

ciasta, smażymy dopóki placuszki się nie przyrumienią. Przewracamy na drugą stronę i powtarzamy smażenie.

Racuszki gotowe.

SMACZNEGO !



## Z SERII GORĄCO POLECAM...

### KSIAŻKA NA ZIMOWE WIECZORY, GDY POTRZEBUJESZ WIERZYĆ, ŻE LOS SIĘ ODMIENI

"Anioł do wynajęcia" to historia opowiadająca o tym, jak wielki wpływ na nasze życie może mieć wiara w Boga, pokazuje ona także, iż przypadkowo spotkana osoba może zmienić całe nasze życie. Jest to powieść idealna na zimowe wieczory, kiedy magia świąt unosi się w powietrzu, a my nie możemy się doczekać wigilijnego cudu. Dlatego jeśli kochasz Boże Narodzenie, a jednocześnie lubisz się rozplątać w romansach, to jest to książka idealna dla Ciebie. W każdym innym czasie też doda ci otuchy. Autorka powieści, Magdalena Kordel, pokazuje nam, jak ważne jest, aby nigdy nie tracić wiary, bo nasz prywatny anioł może stać tuż za rogiem. Dlatego warto czasem z troską przyglądać się innym ludziom, bo nigdy nie wiadomo, kiedy i my będziemy potrzebować czyjeś pomocy.



### Bohaterowie, których od razu polubicie

Główną bohaterką tej powieści jest młoda, bo zaledwie 18-letnia Michalina, która przez kilka miesięcy snuje się samotnie po ulicach, nie mając gdzie się podziać. Jej sytuację pogarszają nadciągająca zima i mróz. Mijana obojętnie przez innych, mogąca liczyć tylko na siebie dziewczyna zastanawia się nad sposobem przetrwania. Pewnego dnia Bóg stawia przed nią szansę na lepsze życie. Ciepły płomień mający w pobliskiej kwiaciarni zwraca uwagę zziębniętej dziewczyny, na jej drodze pojawia się przemila Gabriela z ciepłą, zimową kurtką i propozycją nie

do odrzucenia. Po wyjściu z małego sklepiku, szukając wsparcia, Michalina wybiera się do kościoła, gdzie natrafia na zrędliwą, obdarzoną kąśliwym językiem staruszkę, która zastabła tuż przed budynkiem. Zjawia się mężczyzna o przepięknych oczach, który przychodzi z pomocą i wzywa lekarza. Kiedy starsza kobieta budzi się w swoim domu, staje oko w oko z lekarzem, co bardzo ją irytuje. Cała sytuacja nabiera jeszcze większego komizmu, gdy Michalina przedstawia się jako jej wnuczka, a mężczyzna oznajmia, że jest jej kuzynem. Kiedy wspólnymi siłami, nie stroniąc od kłamstwa, pozbywają się natrętnego doktora, Nela proponuje, aby dziewczyna została u niej. Prawdę mówiąc, kobieta poniekąd nie miała wyboru, gdyż Michalina, przemęczona życiem na ulicy, mdleje. Od tej pory życie tej trójki nieodwracalnie się zmienia. W swojej nowej znajomej Michalina znajduje wielkie wsparcie, choćby dlatego, że ta od razu domyśla się, jaki sekret dziewczyna skrywa przed światem. Razem przygotowują się do świąt, pokonując przeszkody, jakie stawia przed nimi los. Obie po raz pierwszy od dawna zaczynają czuć rodzinne ciepło i emocje, jakie powinny towarzyszyć zbliżającej się Wigilii.

### Książka dla miłośników lektury i gotowania

Magdalena Kordel przedstawia historię bohaterki z perspektywy trzech osób, dzięki czemu możemy jeszcze lepiej poznać uczucia postaci. Według mnie, nie ma lepszej książki, która jednocześnie pokazałaby tak dobrze te malownicze grudniowe święta i zmagania z losem. Historia „Anioła do wynajęcia” ma specjalne miejsce na mojej półce, a ja sama często do niej wracam. Gdyby ktoś był miłośnikiem gotowania, znajdzie w niej również coś dla siebie, gdyż autorka zamieściła w książce także kilka przepisów, które sprawiają, że dom będzie pachniał świętami.

Natalia Jarosz, klasa 3e

**Zespół redakcyjny: uczniowie klas 1c, 1e, 2b, 2c, 3bp, 3e**

**Opieka - nauczyciele języka polskiego**

*Źródło zdjęć i grafik wykorzystanych w gazecie:*

*<https://pixabay.com>*

Jeżeli lubisz pisać, fotografować, rysować,  
chciałbyś podzielić się ciekawymi informacjami,  
dołącz do zespołu redakcyjnego gazetki  
VI Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kołłątaja w  
Lublinie

**WIEŚCI Z SZÓSTKI.**  
**CZEKAMY WŁAŚNIE NA CIEBIE!**

Prześlij materiały na adres: [gazetka@lo6.lublin.eu](mailto:gazetka@lo6.lublin.eu)  
lub zgłoś się do nauczyciela języka polskiego uczącego w Twojej  
klasie.